



GAZETKA PARAFIALNA

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W LEŚNEJ POLANIE

Nr 46

Marzec/Kwiecień 2025

Do użytku wewnętrznego

ZWYCZAJE OKRESU WIELKIEGO POSTU

POWSTRZYMANIE SIĘ OD UDZIAŁU W ZABAWACH

Czwarte przykazanie kościelne nakazuje, aby w dni i okresy pokuty nie uczestniczyć w zabawach. Dla chrześcijanina takim szczególnym czasem wstrzeźliwości są wszystkie piątki całego roku oraz Wielki Post. Dawniej – w poprzedniej wersji pięciu przykazań kościelnych – mówiło się o tzw. „czasach zakazanych” – zaliczając do nich Adwent i Wielki Post, oraz o „hucznych zabawach”, których zdefiniowanie zależało w gruncie rzeczy od wrażliwości sumienia. W Polsce nakaz powstrzymywania się od zabaw był tak ściśle zachowywany, że w Wielkim Poście i Adwencie nie błogosławiono małżeństw, nawet, jeśli nie urządzano z tej okazji żadnego wesela. W tych okresach liturgicznych nie organizowano żadnych zabaw z tańcami, nawet nie śpiewano popularnych piosenek rozrywkowych, nie urządzano koncertów i imprez, które miały służyć rozrywce.

WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ I POST ŚCISŁY

Dla chrześcijan praktykowanie postu było udziałem w Misterium Paschalnym Chrystusa. W odróżnieniu od Żydów chrześcijanie pościli nie w poniedziałki i czwartki, ale w środy i w piątki. Tradycja wiązała środę z uwięzieniem Chrystusa, a piątek z Jego śmiercią. Poczynając od III wieku post w te dni stał się obowiązkowy.

W I poł. IV w. ustaliła się tradycja 40 dni postu przed Paschą. W VII wieku w Rzymie Środa Popielcowa stała się początkiem Wielkiego Postu.

Liczba 40 dni ma charakter symboliczny, Wyraża trwanie jednego pokolenia życia człowieka. Przypomina czterdzieści dni, które Chrystus spędził na pustyni, a ten czas był przygotowaniem do Jego publicznej działalności. Przypomina także wędrówkę Izraela, kiedy Mojżesz przebywał 40 dni na górze Synaj, przygotowując się do zawarcia przymierza z Bogiem Jahwe. Chrześcijanie znali

i praktykowali post jako formę pokuty. Modlitwa i post były sposobami odwracania się od zła, demonów. Wskazywano także na terapeutyczno – higieniczne znaczenie postu.

Na przestrzeni wieków zmieniały się praktyki postne. Konstytucja *Paenitemini* z 12 II 1966 r. przyniosła nową regulację prawną postu. Post ilościowy i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek. Post w Środę Popielcową, którą rozpoczynamy okres Wielkiego Postu, ma znaczenie ascetyczne i wskazuje na konieczność przemiany wewnętrznej, metanoi. Post w Wielki Piątek ma charakter smutku wynikającego z powodu „zabrania Oblubieńca” (Mt 9,15). Do postu zobowiązani są chrześcijanie od 18 do 60 roku życia (kan. 1252 KPK). Wtedy spożywa się jeden posiłek do syta i dwa posiłki lekkie. Nie jest przewidziana dyspensa. Konferencje biskupów mogą wskazać inne formy postu.

Do wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych zobowiązani jesteśmy we wszystkie piątki całego roku. Obowiązek ten spoczywa na tych wiernych, którzy ukończyli 14 rok życia (kan. 1252 KPK).

W doświadczeniu religijnym post jest otwarciem się człowieka na Pana Boga. Post czyni człowieka bardziej dyspozycyjnym wobec Boga. Zawsze, jak mówi tradycja, post łączono z modlitwą i jałmużną.

JAŁMUŻNA POSTNA

Jałmużna nie jest pojęciem ściśle liturgicznym, chociaż w tekstach liturgicznych Wielkiego Postu jest zalecanym czynem, który umożliwia przeżycie tego okresu. Jałmużna jest zwycięstwem nad pożądlivością, odpuszcza grzechy, przyczynia się do postępu w życiu duchowym. Jest obowiązkiem wszystkich.

Idea jałmużny jest tak stara, jak religia biblijna. Tu od samego początku głosi się jako obowiązek miłość do braci i do ubogich. Jałmużna nie powinna być zwykłą filantropią, ale gestem religijnym. Gest ten czerpie całą swą wartość z tego, że dosięga

samego Boga (Prz 19,17), daje prawo do Jego zapłaty (Ez 18, 7; Prz 21,13; 28,27) i do uzyskania przebaczenia (Dn 4, 24; Syr 3, 30). Jest równoznaczny z ofiarą złożoną samemu Panu Bogu (Syr 35,2).

Człowiek, który pozbawia się części swoich dóbr, gromadzi sobie skarb (Syr 29,12). Nawet jest „błogosławiony ten, który myśli o nędzarzu i biednym” (Ps 41, 1-4); por. Prz 14,21).

W księdze Tobiasza znajdziemy piękne pouczenie, które stary Tobiasz kieruje do swojego syna: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę. Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności... Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz” (Tb 4,7-11.15n).

Z przyjściem Pana Jezusa jałmużna, zachowując swoją wartość, nabrała nowego znaczenia. Chrystus uznał praktykowanie jałmużny, obok postu i modlitwy, za jeden z trzech filarów życia religijnego (Mt 6,1-18). Powinna towarzyszyć jej całkowita bezinteresowność, bez jakiegokolwiek ostentacji (Mt 6,1-4) czy oczekiwania na cokolwiek, co miałyby znamiona zapłaty (Łk 6, 35; 14,14). Powinniśmy pamiętać również o tym, że Chrystus nauczając, mówi: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (zob. Mt 25,31-46).

Przestroga dla nas wszystkich są słowa, które znajdziemy u św. Jana: „Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i wiedział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamykał przed nim swoje serce, jak może trwać w nim miłość Boża? (1 J 3,17; por. Jk 2,15). Trzeba też pamiętać, że „Bóg kocha... tego, kto daje z radością” (2 Kor 9,6n).

Pod względem teologicznym jałmużnę motywuje się jako powinność wynikającą ze sprawiedliwego podziału dóbr. Dlatego nie traktuje się jałmużny tylko jako aktu oczyszczenia czy pokuty.

W naszych kościołach w okresie Wielkiego Postu umieszczane są specjalne skarbonki z napisem „**Jałmużna postna**”. Wierni wrzucają do nich swoje ofiary, które są przeznaczone na potrzeby biednych. Powinniśmy uczyć się wspomagać potrzebujących.



W Polsce zachowywany jest zwyczaj zasłaniania krzyży i obrazów w kościołach. Od V niedzieli Wielkiego Postu są zakrywane materialem koloru fioletowego. Krzyż zostaje odsłonięty dopiero w czasie Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek. Obrazy pozostają zasłonięte aż do początku Wigilii Paschalnej.

Zasłanianie krzyża pochodzi ze starochrześcijańskiej tradycji. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa krzyż oznaczał zwycięstwo. Chrystus wiszący na krzyżu był ubrany w królewskie szaty, był żywy. Z tego względu w dniu przeżywania męki i śmierci Zbawiciela zasłanianie tę postać Chrystusa triumfującego. W czasie średniowiecza kładziono duży nacisk na mękę Chrystusa, eksponowany był ból i cierpienie. Zasłanianie postaci umęczonego Chrystusa wiszącego na krzyżu nie było sprzeczne z wymową liturgii mówiącej o męce Syna Bożego, dlatego ta praktyka pozostała. Cierpienie Chrystusa na krzyżu i Jego śmierć jest tajemnicą i tę tajemniczość podkreśla zasłonięty krzyż. Zaś odsłonięcie krzyża w Wielki Piątek prowadzi do odkrywania go na nowo.

W domach chrześcijańskich spotykany jest czasami zwyczaj zasłaniania luster w Wielki Piątek na znak smutku i żaloby. „Nazajutrz, w Wielki Piątek, jako rocznicę umęczenia Pańskiego, wszelkie lustro czarną lub inną powłoką pokrywają, napominając dzieci, by się nie przeglądały w nich...” – według przekazu Oskara Kolberga. Obrzęd zasłaniania luster ciemną materią nie ograniczał się tylko do Wielkiego Piątku, lecz był stosowany również w domu żaloby, w czasie obecności w mieszkaniu ciała zmarłego, co można spotkać jeszcze dzisiaj w wielu regionach Polski.

Zewnętrzny znak zasłaniania luster w domu chrześcijańskim jest sposobem symbolicznego uobecnienia Chrystusowej śmierci w przeżyciach duchowych wspólnoty rodzinnej.

Zwyczaj ten możemy nadal praktykować w różnych formach, jak choćby w dominacji koloru fioletowego w nakryciach stołów, obrusach, serwetach, dekoracjach i świecach.

16 MARCA 2025 r. – DRUGA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – NIEDZIELA DZIAŁA POMOCY MISJONARZOM „AD GENTES”



„W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.”

Łk 9,28 b-31.

19 MARCA 2025 r. – ŚRODA – UROCZYŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. (...) Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi.”

Łk 2,41-52.

23 MARCA 2025 r. – TRZECIA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

„I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.”

Łk 13, 6-9.

25 MARCA 2025 r. – WTOREK – UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszala się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Łk 1, 26-31.



Zwiastowanie – El Greco

„Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice? Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże. (...) Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.”

J 9, 1-7.

1 kwietnia 2025 r. – wtorek – 18 rocznica rozpoczęcia posługi biskupiej w Archidiecezji Warszawskiej przez emerytowanego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego (2007)

„Potem nastąpiło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chorych, sparaliżowanych, którzy czekali na poruszenie się wody. Anioł, bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: Czy chcesz stać się zdrowym? Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną. Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje łoże i chodź! Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. (...) Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. Człowiek ów odszedł i doniósł Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że to uczynił w szabat.”

J 5, 1-16.



„Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. (...)”

Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. (...)”

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia.”

J 5, 13



Marzec 2025

ZA RODZINY W KRYZYSIE

Módlmy się, aby dotknięte podziałami rodziny znalazły w przebaczeniu lek na rany i odkryły, że nawet różnice mogą stać się bogactwem.